

Naša Niwa

PIERŠAJA BIEŁARUSKAJA HAZETA Z RYSUNKAMI

Wychodzić što tydzień ruskimi i polskimi literami.

Adres redakcii i administracii: Wilna, Wilenskaja wulica № 20.

Cena z pieresyłkaj i dastastaŭkaj da chaty: na 1 h.—2 r. 50 k., na 6 mies.—1 r. 25 k., na 3 m.—65 k., na 1 mies.—25 k. Za hranicaj: na 1 h.—4 r., na 6 m.—2 r., na 3 m.—1 r. Pieramiena adresu—20 k.

Č—czytać jak polskaje CZ. Š—czytać jak polskaje SZ.

U zali Źalezna-darožnaho Krużka

(Nowo-Chiersońska, d. Prozorowa)

Ūpiatnicu 12 lutaho 1910 hoda, budzie

Biełaruskaja Wiečerynka

PRAHRAMA WIECZERYNKI:

ADDZIEŁ I: Kamedija Krapitnickaho „PA REWIZII“—pa biełarusku
Reżyser—PRANUK OLECHNOWIČ.

ADDZIEŁ II: Chor zapieje biełaruskije narodnyje pieśni.

- | | |
|---------------------------|---------------------------------|
| 1) Čamuž mnie nia pieć... | 4) Dyj Kudy-ž ty dub zielony... |
| 2) Och, ty duj... | 5) Padušečka. |
| 3) Husi. | 6) Baba raki waryła. |

Choram zapraŭlaje L. M. ROHOŪSKI.

ADDZIEŁ III. Biełaruskije nacionalnyje tancy (na scenie).

Pašla usiaho—tancy. Počta, konfetcy i t. d.

Pačatak a 8 hadzinie wiečera

CENY MIEJSC: u 1—3 radach—2 rb. 50 k., u 4—7 pa 1 rb. 85 kap., u 8—10 pa 1 rb. 20 k., u 11—13 pa 90 k., a rešta—pa 65 k. Za ŭchod u zał—50 k., wučašćymsia—30 kap. Na chorach numerowanyje miejscy pa 60 kap., ŭchod na chory—40 kap.

Bilety pradajuca: ŭ Biblioteczcy Daniłowiča „Znanije“ (Georgijeŭski pr. 4, kw. 10), u Kniharniach: Syrskina, Makoŭskaho i „Kultura“, a tak sama pry ŭchodzi na wiečerynku. Uchodnyje—tolki ŭ dzień wiečerynki pry ŭchodzi ŭ zał.

Wilnia, 11 (24) (lutaho). fieŭrala

U Piecierburh u hości da rasijskich narodnych predstaŭnikoŭ—deputoŭ Hasudarstwienaj Dumy i členoŭ H. Sawieta pryjechali predstaŭniki francuzoŭ—niekolki senataroŭ i deputatoŭ francuzkaho parlamentu. Heta—atkaz na pryjezd u Franciju rasijskich deputatoŭ, što haścili u francuzoŭ u tym letku. Ciapierašnim swaim pryjezdam, jak skazaŭ senatar D'Esternel de Konstan, francuzy choćuć pakazać, što družba Francii i Rasiei—heta nia tolki družba ich uradoŭ, a i samych narodoŭ—francuzkaho i rasijskaho.

U tym časi, kali tutaka ščyra witajuć francuzkich haściej i na bankietach pjuć za wiečnuju zhadu, nad Hrecijej zjawilisja čornyje chmary: z dnia na dzień čekajuć tam krywawaj rewolucii i wajny s turkami. Na hreckuju hranicu Turcija pasyłaŭe nowyje pałki sałdatoŭ, kab być haťowymi ũ koźny moment skončyć daŭnuju swaju sporku z hrekami za ostroŭ Kryt kulami i štykami.

Razam s tym pačalošsia zamiešaŭnie ũ Marokko (kraj na poŭnočnym kancy Afryki). Kraj hety ličycca niezaleźnym, im prawieć asoŭbny marokski sułtan Mulaj-Hafid, ale, praŭdu kaźućy, ũsio trymajuć u swaich rukach francuzy. Francuzy pabudawali swaje hramadnyje darohi ũ Marokko, pasadzili skroś swaich čynoŭnikoŭ, dy nawat dajšli taho, što Sułtan addaŭ kamandu nad swaim wojskam francuzkim aficeram. Ciapier sułtanu treba było dostać hrošy, i woś francuzy achwotnie deklarawali pazyčyć kolki treba, ale za heta zažadali nowych lhot. Kali francuzki pasol skazaŭ ab hetym Sułtanu, toj strašenna razhniewaŭsia; huknuŭšy pasłu, što ũžo „hodzi družyć z giau-rami“ (niewiernymi, jak mahometanie zawuć ludziej inšaj wiery), Sułtan daŭ prykaz ab adstaŭcy ũsiech francuskich aficeroŭ. Hazety winawaciać niemcoŭ, bytcam heta jany padbili na ũsio Sułtana, kab razstroić zhadu jaho s francuzami i dawiaści dzieła da wajny. Tymčasam francuzki urad starajecca, jak maha, skončyć hetu sprawu miram.

*

*

*

Trećciaja Hasudarstwienaja Duma pašla Kalad krychu aźywiłasia. Jana ũ karotki čas začwierdziła niekolki nowych zakonoŭ: ab reformie suda, ab swabodzie wiery i inšyje, ale tyje zakony pojduć ješće na prahlad u Hasudarstwieny Sawiet, a tamaka niema wialikaj nadziei, kab jany znajšli mnoha staronnikoŭ.

Hetymi dniami biudžetnaja komisija skončyła razhledać śmietu hasudarstwienych dahodoŭ i raschodoŭ i skora addašć u Dumu začwierdzić. Komisija pastanawiła, što raschody treba pamienšyć na 52 miljony 798 tysiać rubloŭ, urezywajućy najbolej wydatki ministerstw marskoho—na 16 miljonoŭ 236 tys. rub., žaleznych daroh—na 14,2 mil. rub., fińansoŭ—10^{1/2} mil. rub. i wajennaho—na 6 miljonoŭ 261 tys. rub.

Užo i Hasud. ũrad padaŭ ũ Dumu swoj prajekt ab ziemstwach u zachodnich huberniach. Jeŭŭe ũ tym hađu predsiedaciel ministroŭ Stołypin maaiusia ũwiaŭci ziemskaje samoupraŭleńnie ũ dziewiaci zachodnich huberniach: Witebskaj, Mahiloŭskaj, Minskaj, Kieŭskaj, Wołynskaj, Padolskaj, Wilenskaj, Hrodzienskaj i Kowienskaj. Ale ciapier u prajekci prawicielstwa ab troh apoŭnich huberniach nie ũspaminajecca. Hetak ziemskaje samoupraŭleńnie abminuło Wilenŭŭynu, Hrodziensŭynu dy Kowienskuju huberniu. Ab prajekcie pahaworym druhim razam bolej.

U DUMIE I KALA DUMY.

Pawedluh apoŭniaho razmieŭŭeńnia Deputatoŭ na partii, ciapierŭni skład Hasud. Dumy tak u sabie majecca:

Prawych	51	deputat.
Nacionalistoŭ rasiejskich	90	"
Akciabrystoŭ	123	"
Prawych akciabrystoŭ	11	"
„Okrainaho sajuza“	7	"
Koła polskaje	11	"
Pastupowych	29	"
Mazulmanskaj partii	9	"
Kadetoŭ	52	"
Trudawikoŭ	14	"
Soc.-Demokratoŭ	15	"
Biezpartijnych	17	"

Uŭŭiaho 439 deputatoŭ.

Zasiedańnie 37-aje. Radziacca nad pryńiaćciem zakona padpisanaho praz 40 deputatoŭ ab tym, kab adlićac z płaty deputatam za prapuŭŭenyje imi zasiedańnia. Proci hetaho wystupaje *Puryŭskiewiĕ* (prawy, ad Biesarabsk. hub.); jon kaŭe ŭto „rublom pierekanańnia nia wybjeŭ“. Na heta jamu atkazywajuć, ŭto Ćleny Has. Dumy, katoryje padali prajekt hetaho zakona, mieli na uwazie nie ũbiwać rublom pierekanańnia, ale pałaŭyć kaniec tych skandaŭtoŭ prawych deputatoŭ, katoryje pierebiwajuć pracu Has. Dumie. Zakon Has. Duma pryńiała.

*

Zasiedańnie 38-aje. Prahladajuć prajekt zakona ab miejscowych sudach. Staćci pryjmajucca Has. Dumaj adna za adnej biez wialikich paprawak. Paćalaŭsia tolki sprećka za papraŭku padanuju dep. *Kowalenkom* I (ad Kijeŭskaj hub.), kab kabietam zabaronieno byŭo być adwakatami na sudzie. Dep. *Ŗubinski* (biezpartijny ad Twiersk. hub.) radzić nie padyjmac ciapier hetaho pytańnia, bo jano budzie ũ swaim ćasie razhladacca Dumaj razam z zakonam, ab tym, kab ŭanki mieli prawo być adwakatami na sudzie. Tawaryŭŭ ministra sprawiedliwaŭŭe (suoŭ) radzić saŭsim nie razhladać hetaj sprawy.

Zasiedańnie 39-aje. Has. Duma razhladała zakon ab naznačeńni 4 miljonoŭ rubloŭ dla ministerstwa aświety na budoŭlu nowych škot i 2 miljonoŭ rubloŭ na inšyje patreby hetaho ministerstwa. Hety zakon Duma pryjmaje. Pašla razhladali pytańnie ab u-trojstwi pry uniwersitetach: Kazanskim, Charkoŭskim i Kijeŭskim—ahronomičeskich addziełoŭ (ahronomija—nawuka ab sielskaj haspadarcy). Tawaryš ministra narodnaj aświety, Uljanow, zajaŭlaje, što ministerstwo starajecca iści na sustreču ahronomičnaj aświecie, ale na heta treba bahata koštoŭ. Zakon addała Duma ŭ kamisiju narodnaj aświety. Dalej prystupajuć da dalejšych staćciej zakona ab miejsceowym sudzie.

Bielaruskaja literatura u 1909 hadu.

I.

Minuły hod byŭ hodam umacawańnia, hodam świeżaho żywoha rostu bielaruskaj literatury, kato aja maje za saboj doŭhije hody prob i pačatkoŭ, a praŭdziwaho žyćcia tolki 3—4 hady. Bo-ž dahetul badaj saŭsim nie było drukowanaho bielaruskaho słowa, badaj saŭsim nie było piśmieńnikoŭ. A kali i żyŭ adzin druhi z ich, dyk moŭčki pisaŭ hdzieś u cišy, redka kali wydawaŭ što-niebudź (dyj to nie wialikaj wartaści) i nia byŭ ničym zwiazany s swaimi čytačami. Može praz heta niwodzin z ich i nia wyros u praŭdziwaho piśmieńnika swajho času, bo tolki adna hleba može užadawać takoha. Heta hleba — čytačy. Ū nierazryŭnaj jednaści, ū żywych stasunkach uwieś čas pawinien znajchodzicca piśmienik z swaimi narodam. A takoj supolnaści nia mieła papieredniaja bielaruskaja literatura. Cieraz heta i zhinuła jana dla swajho času, astaŭšysia nam ūžo nie jak żywoje słowa, a tolki jak historyčny uspaminok.

Tolki z niedaŭnych časoŭ naša literatura znajšla hrunt pad swaimi nahami: heta z 1906 hodu. Hety hod jak-by pawarotny ū našym žyćci. Kali raniej kožny hod prynasiŭ nam adny tolki straty, kali našaja intelihiencija, adrokšysia ad usiaho rodnaho, starałasia zabić narodnaje pačućcie ū našych narodnych masach, kali s kežnym hodam rasła ličba abrusieŭšych i spolsčenyh bielarusoŭ, to ciapier sprawa saŭsim inšy maje wyhlad. Świedomaja swajej nacionalnaści častka bielaruskaj intelihiencii robić pa sumieńni swaju rabotu, nia hladziačy na ciažkije warunki žyćcia, na wialkije piereskody. Woś hetaja intelihiencija, katoruju zradziła niedaŭno naradziušajasia bielaruskaja presa (hazety), supolnie s presaj pałażyła pačatak bielaruskaj literatury.

I literatura raście. Raście i pryjemno dziwić nas swaimi postupam i swaimi zawajewańniarni, daje nam wiero ū wialikuju žyciewuju siłu našaj sprawy, našaho narodu. Bo narod, što z hłybokich tajnic swajej dušy može dać literaturu, skarb kulturnaści, — taki narod ūžo nie pamre! žyćcio narodu wyjaŭlajecca žyćciom literatury.

jaho razwiécie — razwiéciem literatury, jaho upadak — upadkam literatury.

Minny hod byŭ dla nas hodam razwiécia, lepšym hodam u našaj nowaj historyi, pa swaim postupie. Byŭ jon hodam razwiécia i dla literatury, katoraja wielmi uzbahaciła naš narodny skarb. i starejšyje, ŭžo wiadomyje piśmienniki nie kidali swajho miejsca, i nowyje siły pryłučalisia. Literaturny hurtok wyros, a strat nijakich nia mieŭ.

Z starych piśmiennikoŭ asabliwaje miejsce ŭ tym hadu zajmaje **J. Kupała**. Ad hetaho pieśniara Biełarus može čekać mnoha, kali jon tolki budze z uwahaj hladzić za swaim paetyčnym razwiéciem. Talent jaho ŭžo pakazaŭ nam siabie, dy na žal bahato jość u jaho wieršoŭ nieabdumanych, nieabroblenych. Spatykajucca časta i pierapiewy kolki razoŭ adnaho i tahož, badaj tymi samimi słowami. Usiož taki, ŭ paławinie taho hodu možna prykmiecić pawarot u jaho paezii. Nowyje twory jaho akuratnie abdumanyje, tem roznych mnoha, forma lohka, usiudy artystyčna apracowanaja. Kali ibačym dzie jakije niechwaty, dyk widać i ŭnutreniaja surjoznaja rabota, praŭdziwaje rozumieñnie zadać literatury. Ješće nia mnoha było hetych nowych wieršoŭ, ale ŭžo možna skazać, što pierad Kupałam wialikaja budučy-na, kali tolki jon nie zojdzie z wybranaho haścinka.

Twory Ciotki za prošly hod naležać da jaje lepšych tworoŭ, ale małaja ličba ich (usiaho dwa wieršy) nie daje zmohi štoś skazać ab ich. Pahtybiela i paetyčnaja dumka i u **J. Kołasa**, ale nienormalnyje umowy jaho žyćcia nie dajuć jamu možnaści akuratnie rozwiacca, a hramadzianstwu sačyć za jaho razwiéciem. **A. Paŭłowič** astajucca wiadomym jak paeta žartoŭ. Zdajucca, što tolki tam jaho zapraŭdnaje miejsce.

Z wystupiŭšych raniej, ale niezauważenych u swoj čas hramadzianstwam praz roznyje pryypadki treba na pieršy plan wystawić **Jadwihina Š.** Raniej, u № 3 „*Našaje Doli*“, jon daŭ adno swajo apawiedańnia, dyj zamoŭk na cełyje dwa hody. U 1909 hadu jon iznoŭ pačaŭ drukawacca i zaniaŭ pieršaje miejsce, jak pa čyślu, tak i pa produkci i pa zdolnaści, siered biełaruskich beletrystoŭ. Dzie jakije jaho twory,—woś, choć by „*Zarabljajuć*“... napisany tak, jak da jaho nie pisaloŭsia prozaj. Napisaŭ jon ješće i paemku „*Dzied Zawata*“, nadta paetyčnuju, katoraja ciapier ŭžo wydana asobnaj knižkaj, tolki zyjšoŭ jon s swajej darohi u takich apawiedańniach jak „*Pazyka*“ „*Z maleńkim bilecikam*“, u katorych jość wulharyzmy.

Piotra Prosty daŭ adnu z lepšych rečeŭ taho hoda—„*Abrazki*“ dyj zatrymaŭsia na hetym. Dwa druhije jaho apawiedańnia-pierskazy: adzin z Horbunowa-Pasadowa, druhije z narodnych wusntoŭ. Uznyrnuŭ i **K. Kahaniec** paeta dziewianostych hadoŭ minuŭšaho stalećcia, naslednik literaturnych zabytkoŭ časoŭ Bahušewiča i papierednik Ciotki i Kołasa. Paeta mocna praniaty ducham biełarusčyny i Biełarusi. Jaho „*Pramowa*“, napisanaja ŭ 1893 h. a drukowanaja ŭ światočnym numery „*N. N.*“, maje i ciapier wialikuju wahu bytcam nowaja reč.

Z nowych sił našaj literatury treba adznačyć **Makisma Bohdanowiča i Własta**. U abodwych jošć niešta supolnaho, choć pieršy piše wiersy, a druhi prozu. Ale abodwy jany paety, bo abrazki Własta—heta poezija prozaj. Abodwych ich rodnić supolny ton ich tworou, jany paety nastroju sumnaho i cichaho, jak šeraja časina źmierkaŋnia. Aboje stanuć u pieršym radu našych piśmieńnikou, chacia iznou abodwym im treba pracawać nad mowaj swaich tworou. Bohdanowič pawinien pabzawicca rusicizmoŋ, a Włast polskich zwarotoŋ, bo i heta, i heta adbiraje ad tworou paetyčnuju wartašć, robić ich cichimi. **R. Ziemkiewič** mnoha pracy paklaŋ nad pierekładami.

Małady ale šwieży paeta—heta **Bujo**. Mnoha druhich druhardnych piśmiennikou sašim nie dali znaku ab swaim razwićciu, a ūwieš čas topčucca na adnym miejsy. Da takich naležać: **Ciška Hartny, Stary Ułas, Juzia Ščupak, Karšun, Dziadźka Pranuk**. Postup literatury ich bytcam sašim nie začepliwaje, asabliwa Dziadźki Pranuka, što u literatury pracuje daŋno, chacia, praŋda, možna skazać, pastupu u jaho nie widać.

U publicyście tak sama byŋ зробleny wialiki krok. Nowych imion tut mało, chiba tolki **Januk Zurba** dy **Pałujan**; ale prac zjawilosia taki. Da hłaŋnych naležać „*Listy z Ukrainy*“, pačatyje **A. Żurboju** i pradoužennyje **Pałujanam**, katory wicŋ u „*Našaj Niwie*“ addzieŋ „*Z našaho žyćcia*“.

S. Jasienowič.

Karotkaja historyja Bielarusi.

VII.

Aleksandr pamior ū 1506 hadu. Pašla jaho kniażyŋ na Litwie i Bielarusi **Žygimont**, brat Aleksandra, syn **Kazimiroŋ**. Ješć pry žyćci swaim **Žygimont** stary naznačyŋ swajho syna **Žygimonta—Auhusta** ū **Wialikije kniazi** na **Litoŋska-Ruski pasad**. Takim sposabam ū **Litoŋska-Ruskim** hasudarstwie iznou ażyła dumka ab hasudarstwienaj niezaležnašci. Ale **Litoŋska-Ruskije kniazi** i bajary nie patrapili wykarystać jaje dziela razładu pamiz saboj. A tymčasam u žyćci hetaho kraju rabilisia ahramadnyje pieremieny, što mahli zdawałosia, pami-ryć **Litoŋskuju** i **Bielaruskuju partiju**, miž katorymi bolš za ūsio padyjmalisia swarki relihijnyje i nacionalnyje. **Wialiki ruch reformacii**, katory zachapiŋ i padniaŋ usiu zachodniuju Eŋropu, nie abminuŋ i Bielarusi. Roznyje sekty reformackaj wiery napływali ū Bielaruš i Litwu z dwuch staron: praz wyšejšyje klasy i praz haradzkoje, miešćanskaje nasieleńnie.

Kalwinskaja i Luterskaja wiera stalisia wiadomymi ū Litwie i Bielarusi s pieršych-že hadou pajaŋleńnia ich ū **Zachodnij Eŋropie**, ū toj samy čas, kali tam **Luter** i **Kalwin** sami šyryli swaje nawuki.

U Biełarusi daŭno Źy byŭ taki abyčaj, što moładz zŭatniejšych i bahaciejšych familij jechała za nawukaj u Zachodniuju Eŭropu. Ad Niemiečcyzny da Hišpanii i Italii Źisie wyšejšyje Źkoły poŭny byli hetaj wučaščajsia Zachodna-Ruskaj maładzieży, katoryja, pierchodziačy z horadu Ź horad z uniwersitetu da uniwersitetu, znajomiłasia z Zahraŭničnym žyćciom, palitykaj i nawukaj. Waročajučysia damoŭ jana prywoziła s saboj usie tyje nowyje dumki, jakije Ź toj čas Źyrylisia za hranicaj. Woś, hetaj darohaj kalwinizm i luteranstwo chutka pačali Źyrycca Ź Biełarusi pamiž wyšejšymi, bahaciejšymi stanami. Iznoŭ-že da miešćanstwa protestanckaj nawuka prychođziała praz niemieckich kupcoŭ i remiešnikoŭ, katorych niemało żyło pa haradoch.

Protestantstwo rasło i ŹyryłoŹsia Ź Litwie i Biełarusi nadta Źybka: za jakich-niebuđz dwaccać hadoŭ protestantstwo razyjšłoŹsia Źžo tak Źyroka, što u senacie zasieđało Źsiaho tolki dwoje katalikoŭ: biskup wilenski dy Źmudzki; a Ź nowahrudzkim wojewodztwie z 600 z liškam prawasłaŭnych bajarskich familij astałoŹsia Ź staroj wiery Źsiaho tolki Źesnaccać. Biełaruś u čacie reformackaho ruchu była wielmi padatnaj hlebaŹ dla nowaj nawuki. I heta woś čamu:

Katalictwo na Biełarusi i Ź Litwie było ad časoŭ Jahajły wieraj hasudarstwienaj; ad hetaho pajsli roznyje prywilei dla katalikoŭ, a pryćisnieńnia, a nawat ździek dla niekatalikoŭ, prawasłaŭnych. Pytańnie ab sprawiedliwaści tej, abo druhoj wiery, samo saboj nawiazywałoŹsia koŹnamu dumajučamu čelawieku. Ź dadatku, wiera hasudarstwienaja i panujučaja, padobna koŹnaj panujučaj wiery, Ź sprawach pašyreńnia swajho nie zaŹsiahdy kirawałaŹsia zapowiedziami Chrystowymi: miłaściu bliźniaho. Katalictwo było wieraj hasudarstwienaj, pobač s katalictwam była inšaja, staraja wiera asilenaja nowaj, ale nie prymiryŹšajasia s swaim palaŹeńniem. Kipieło ješće zmahańnie za koŹnuju kryšynu Źłaści i pilna razdźmuchywałaŹsia abustaronnaja nienawiść. Pamiež abodwymi staronami krajnije byli nieprymirymymi ale Ź srednich radoch i Źwiatlejšych ludziej, mała pamału wyrabałaŹsia Źwiedomać patreby Źyrokaj swabody relihijnaj i nacjonalnaj. Reformacija prychođziała u toj čas, kali ludzi Źcyra zajmaliŹsia pytańniem, katoraja wiera, jośc wieraj praŹdziejaj. I ruch byŭ taki mocny i tak hłyboka parušyŹ usio hramadźianstwo, što možna skazać, zrabieŹ poŭny pierewarot u dumkach i pohladach.

Uwieś protestancki ruch, a asabliwa Kalwinizm, znajšoŭ moenych i zamoŹozych apiekunoŭ u kniaziach Radziwiłłach. Kniazi Mikałaj Radziwiłł (čoruy) praz karotki čas zasnawaŭ u Litwie i Biełarusi 163 kalwinskije zборы: Ź Wilni, Breście, Hołšanach, Ošmianach, Smarhoniach, Niešwiży, Oršy, Minsku, Nowahrudku, Witebsku, Škłowie, Połacku i pa inšych haradach. Bołš wiadomyje z biełaruskaj znaci: Kiški, Hlebowičy, Wołowičy, Słuški, Zienowičy, i dr. byli Kalwinistami. Za ich prykładam išła drobnaja Źlachta i bajary,

U hetym samym čacie Mozyrski ziemski sudździa Ściepan Ławan ŹyryŹ razam z Budnym i Matawiłaj socijanizm i arjanizm (nawuka arjanoŭ nie pryznawała Chrysta za syna BoŹaho, ale tolki za čelawieka). KoŹnaja z hetych nowych relihijnych sekt,— a ich było kolki dziesiatkoŭ,—mieła swaich Źcyrych abaroncoŭ i wierujučych.

U čase reformacii ũsie nowyje kirunki myšli prymusili ludziej lepiej uhledacca ũ žyćcio bracca da nawuki i šyreńnia ašwiety, a po- boć budzili nacionalnyje dumki. Jak u Polšcy wiadomy myšliciel Modžejeũski padyjmaũ pytańnie ab ustrojstwie nacionalnaj katalickaj cerkwy z bohosałubstwam u polskaj mowie, tak u nas, haračym słowam budziũ nacionalnuju dumku Symon Budny i Wasil Tiapinski. Tiapinski u pradmowie da swajho Ewanhiella, pisanaho pa biełarusku, tak biaduje nad taħdyšnim słabym samopačućciem nacionalnym biełarus- soũ: „...duchoũnyje učycieli pišma ruskaho nie znajuć, nie rozumie- juć i nie baćać... nima i škoł biełaruskich ...„začym u polskije (ško- ũy), abo ũ inšyje... ..siebie i dzieci swoje biez wstydu zaprawujut (addajuć wučyć)“. Kinutaja nacionalnaja dumka razwiwałasia. Druhi niewiadomy pišmiennik z prawosałunaho abozu, ũ krychu paźniejšyje ũžo časy pryčynaj nacionalnaho upadku Bielaruskaho narodu ličyć niedachwat nacionalnaj ašwety, kažućy hetymi sławami: „iž Ruś, spospolitowaũšysia z imi (palakami), pazawidzieli ich obyčajem, ich mowie i naukam i, nie majućy swaich nauk, u nauki Rym-skije swoje dzieci dawaci paćali: katoryje z naukami k wiery ich nawykli i tak po mału-mału naukami swojemi usie panstwo Ruskoje do wiery Rym- skaj prywieli, iž potomkowie kniažat Ruskich z wiery prawosałunoj na Rymskuju wykrešcilisia i nazwiski i imiony sabie pootmieniali, jakoby nikoli nie znalisia byci potomkami blaħoćešćiwych prarodzi- cielej swoich... Bo koliby byli nauku mieli, toħdy-by za niewiedomo- ściu swojeju nie pryšli do takoje pohibieli“.

Reformacki ruch na Bielarusi mieũ wialikaje prašwietnaje zna- čeńnie, ale razam s tym prynios i šmat škody.

Relihiyny ruch ustanawiũ zħodu pamiž Litwinami i Bielarusami. I adny, i druhije mahli pracawać razam ũ kulturnym ruchu i razam u sprawach nacionalnaj niezaleźnaści ad Polšy. Zdawalošia, što nie było lepšaho na heta momentu. Tym časam wyjšło inačej: Litwa, i Bielarus, zamiesta dajšci niezaleźnaści ad Polšcy, saũsim zlučylisia z joju.

U 1548 hadu pamior Žygimont (Stary). Litoũska-Ruski kniaź Žygimont-Aũgust zaniaũ polski pasad. Žygimontu-Aũhustu pryšlošia kniažyć u časie samaho razħaru reformacko-relihiynyh sporũ. Tymčasam Maskoũskije wojny hrazili poũnym upadkam hasudarstwa. Pieriebiežyki z Maskoũskaho kniažstwa—jak kniaź Kurbski i inšyje —razskazywali strašennyje rećy ab Joanie Hroznym, dyk usie bajali- sia maskoũskaho kniazia i staralisia, jak maha, baranicca. Ale nie- chwatało sił, i woš, ĥacia i nieachwotnie, treba było zwiarnucca da Polšcy, zblizicca da jaje, dać bolšuju siłu palakam u kraju na rachun- nak swajej niezaleźnaści.

Ab zblizeńni Litwy i Polšcy paćau staracca i Žygimont-Aũhust. Pastanoũleno było zjehacca dziela hetaho na aħulny sejm i uraić razam pytańnie ab hasudarstwienaj Unii. Zjehalisia ũ 1569 hadu u Lublinie.

ũ pieršyje-ž dni sejma atkrylošia, što polskije i biełarуска-litoũskije deputaty saũsim inačej ĥladziac na sprawu unii (zlučeńnia).

Litońska-biełaruskaje kniaźstwo chacieło zrabieć chaŭrus, nie kasujučy samabytnaści swajho hasudarstwa. Palaki na heta kazali, što taki chaŭrus jany mohuć zrabieć nia tolki z samym dalokim narodom, ale i z samym dzikim, i žedali poŭnaho skasawańnia samabytnaści Litońska-Ruskaho hasudarstwa i zamieny jaho u polskuju prawinciju. Niwodnaja starana nie chacieła ustąpić, i tak, nie dajšoŭšy ľadu, Litońska-Ruskije deputaty razjechaľisia damoŭ. Palaki, bačučy, što niedaduć rady Ruska-Litońskim ziemlam, pakal jany trymajuca razam, pastanawili razľučyć ich. I woś, apirajučysia na tym, što Paľudzienna Ruskije ziemli: Padleśsie, Waľyń i Kijeŭ—byli zawajewany praz prodkoŭ domu Jahajłowaho, karol ad siabie darawaŭ hetyje ziemli Polščy i patrebowaŭ, kab deputatami na sejm pryjechali ad hetych ziamiel nie wyhranyje narodom ľudzi, ale naznačenyje karalom hasudarstwienyje čynoŭniki. Kali dawiedalisia ab hetym u Litwie i Biełarusi narod ahornuŭ strach piered ješće adnej, damowaj wajnoj, s Polščaj. I woś praŭdziwyje wybornyje narodnyje deputaty chutka sabralisia na radu ũ swaim kraju i pastanawili pasłać ad siabie pasłoŭ na sejm. Pasły, pryjechaŭšy u Lublin, wykazali zadziŭleńnie swajo palakam, ħaworačy, što tyje biez Litońska-Ruskich deputatoŭ nia majuć prawa pryľučać da Polščy ad wiekoŭ naležaŭšyje da Litwy ziemli, što palaki abrezajuć krylla u Litońskaho kniaźstwa, dy što lepiej užo zľučyć s Polščaj usio Litońskaje kniaźstwo. Pasły trebowali skasawać ukazy ab pryľučeńni Paľudzienna-Ruskich ziamiel i adľazyć sejm, kab, razjechaŭšysia, lepiej abdumać plan unii i na nowym sejmie zakončyć sprawu. Hetym Litońska-Biełaruskije pasły chacieli wyhrać na časie, piereciahnuŭšy na swaju staranu paľudniowa-ruskich ľudziej, zusim atkinuć sprawu unii na nowym sejmie. Palaki pierš chacieli užo prystać na heta, ale pasła, ũciamiŭšy ũ čym sprawa, ũzialisia ćwiorda za Litońska-Biełaruskich pasłoŭ, kab prysiahali na zľučeńnie swajej ziamli s Polščaj. Tymčasam Paľudniowaj-Rusi patrebna była pomać palakoŭ proti Krymskich Tataroŭ, a Litwie i Biełarusi—proci Maskwy. Razryŭ-že s Polščaj wioŭ da nieminuľaj wajny ješće s palakami. Nie było rady, treba było zdacca. Litońska-Biełaruskije pasły pastanawili chapicca apośniaho sposabu ratunku: ni ũ čym nie ustupajučy Palakam, jany zdalisia na sud apośniaho swajho kniazia z rodu Jahajłowaho. Żmudzki starasta Juryj Chotkiewiç wykazaŭ usiu kryŭdu, jakaja rabiľasia Litwie s pryčyny utraty niezaleźnaści, pryčym Litońska-Biełaruskije pasły kinulisia na kaleni i s pľaćem malili Żygimonta nie ħubić hetaho hasudarstwa, addajučy ũ niawolu Polščy. Żygimont nie pasľuchaŭ ich hoľasu: jon prykazaŭ pryniać im Uniju i prysiahnuć Polščy. Prysiaha na uniju s Polščaj adbyťasia 1 Lipnia 1569 hoda. Dziesiać разоŭ pačynalisia pierehawory ab hasudarstwienaj Unii Litwy s Polščaj: u 1401, 1413, 1438, 1451, 1499, 1501, 1563, 1564, 1566, 1567, ale Litońska Biełaruskaje hasudarstwo baraniło swajej niezaleźnaści i tolki za adzinadcatym razam—u 1569 ħadu—hasudarstwo straciło moźnaść zmahacca dalej i było prymušeno zdacca.

Włast.

Śmieré ubohaho.

Na abapoł trakta—uścia-ż, jak wokam źmieryć, stajac pad-truchlejšyje staletnije biarozy. Cicha šepćuć jany, kałychajućy swaimi, mocham abrosšymi halinami nad siwoj haławoj prypaušaho pad ich cień starca.

Padłażyušy pad haławu torbu z nažebrawanymi skarynkami suchoha, čornaho chleba razciahnušsia jon na syroj ziamlicy i pamucieušymi, wyliniaušymi wačyma z ukoraj hladzieŭ u wyš.

Chwalaj ūzdymalisia hrudzi jaho, chryply ciazki kašal padrywaŭ ich; cieła raz-po-raz dryhacieło. A na hetych pačarnieušych zapaušyich hrudziach čas-ad-čas pazwoniwali sałdackije mikałajeŭskije kryży i miedali „zasłuhi“. Zasłuhi za minušyje maładyje hody. Daŭnym-daŭno zabyušia stary skul jon, dzie jaho baćkouščyna i jak jana zawiecca; daŭnym-daŭno zżyušia jon tolki sa swajej torbaj i swaim kijem.

Ali ciapier, apošniaho momentu žyćcia, nalacielu da haławy jaho dziŭnyje dumki. Ciapier tolki ahledziušia—spaznaŭ, jak strašna skryŭdziła jaho dola, ubačyŭ swajo zmarnawanaje žyćcio. I ješče strašniej zrabilosia biedaku, što hety žal, heta sumnaja piešnia pražytaho astaniecca nikomu nieznanaj—nia wykazanaj! Ničyja duša nie ūdryhniecca, wysłuchaušy jaje, i jana zojdzie z im—im adnym u mahiłu!...

Z žalu, z bolu scisnułosia macniej serce i zažedało apošniaje spowiedzi: zažedało jano, kab chto wysłuchaŭ wysnutoju žyćciom horkuju piešniu. Scisnułosia serce, a z nabaleušych hrudziej čas ad času wrywalisia hłuchije stohny... I tolki c cha šumiac nad umirajućym paważnyje, ū moch adzietyje, staryje biarozy, i słuchajuć stohny. I tolki jany adny—hetyje biarozy słuchajuć apošniuju spowiedź žebraka. Mo spowiedź tuju zachawajuć jany ū swaim cichim šumie i kali kolečy, u skwarny, letni čas, kali padarožny siadzie adpačyć u cieni ich, wyšepćuć jamu ū swaim sumnym šumie...

Hručyć pa trakcie malewanaja bryčka, s pad kapyt čačwiorki sytych koniej lacić: — krużycca pył i asiedaje na źbialeušuju nieżywuju twar starca, na bliskučyje kryży i miedali „zasłuhi“...

Fabijan Šantyr.

Rady dla haspadarou.

Raboty na časie. Ładźcie ūsie haspadarskije pryłady: koły, kalosy, drabiny, panarady, sochi, płuhi, barony i inšyje drobnyje rečy,

kab wiesna nie zchapiła ū nieŭspadzieŭki.

Na poli, dzie mnoha lažyć śniehu na aziminach, wielmi karysna jaho razbarnawać. Kanaŭki i prahony na hetych palach, zaŭ-

čas u wyčyscić, kab i pieršaja wada znajšła sabie kudoj zbiehčy.

Pilnujcie kapcoŭ i jam z bulbaj, burakami i inšym warywam; mo katoryje psawacca pačali, to ŭ ciaplejšuju pahodu, pawybirajcie padhniŭšaje warywo, bo jano i zdarowaje zarazić.

Dahledajcie dobra i lepš padkormliwajcie cielnych i acieliŭ-

marazki zništožywajuć usiu nadzieju na dachod z našych sadoŭ. Tydzień, inšy raz dzień— druhi; paźniej zacwituć drewy i ŭciakuć ad spazniŭšychsia marozcoŭ. Chto choće prypaznić ówiet swaich fruktowych dreŭ, čaj ciapier, kali ješće umierzšy ziemia i jošé hdzie śniehu, nahornicie ješće bolš jaho u wakoł drewa, jak



Biełaruski les zimoj.

šychsia karcoŭ. I ciela, i karowa ŭ dwaja zapłaciać wam i za fatyhu, i za naddatak kormu.

U sadzie zawichajcieszia zbirać hnozdy čerwiej. Na drevach — pastaŭcie kolki skrynak — chatak, na hnozdy špakom. Heta ptuška — najlepšy pryjaciela chlebaroba, jana pamahaje nam baranicca ad roznych, žukoŭ, čerwiej dy kuziawak katoryje robiac šmat škody nam.

Jak apaźnić cwieta fruktowaho drewa. Kožny z nas dobra wiedaje, što nie raz wiesnowyja pry-

daloka iduć jaho haliny, a pašla nawiazicie sałomistaho hnoju, pałažycie na hety śnieh, dyj iznoŭ nahornicie jaho. Kali niechwat kamu času, ci huoju, čaj zrobieć choć na probu z 1—2-mia swaimi drevami, kab pierekanacca a rozniicy času zacwitańnia ich.

Daŭniejšyje dni.

Jak pa was mnie nie nudzić,
Oj daŭniejšyje dzianiočki!
Mnie nijak was nie zabyć
Jak nia pomnić was, lasočki?

Tam ziaziulka kukawała,
 Dy tak żałasna, nudno,
 Ŝto aź serce zamirało,
 Żalam biłosia jano.
 Ptuški ũ lesie ŝcebietali
 Stukaŭ dziacieł i żaŭna
 I pra ŝćaście nam kazali,
 I ũ duży była wiesna...
 A ũ wiasioły wiečer maja
 Saławiej ũ haju wistaŭtaŭ...
 Oj para ty załataja!
 Ohto ciabie nie ũspaminaŭ?
 A u niebi, ũ Bożym poli,
 Bez śleda, za kraj ziamli,
 Jakby dumki ŝwietłaj doli
 Chmarki biełyje pływli.
 Ŭsio pra ŝćaście nam kazała,
 Zabaŭtała, jak dziaciej.
 Dzie ty, ŝćaście, ty prypało?
 Ŭ sercy — cień minuŭszych
 dniej.
 Jakub Kołas.

Z Biełarusi i Litwy.

—o—

(Ad našych karespadentoŭ).

W. Nowosiady, Wil. hub. i p.
 Rukojsk. woł. (Hwałtu narabili,
 ŝto ŝwińniu smalili!) — Tutejšy
 haspadar smaliŭ ŝwińniu; susiedzi,
 dobra nie razhledziŭszy narabili
 hwałtu, ŝto pażar. S pierapudu
 adna kabiecina zwarzaciela.

P.

W. Ŝapy, Wil. hub. i paw.
 Rukojsk. woł. (Raz dawoli na-
 braŭsia, ale i sam, biedak, zdaŭ-
 sia). — Koń haspadara A. P. biez
 pytańnia zabraŭsia ũ kamoru,
 tak abjeŭsia żytniaj muki, ŝto na
 druhi dzień i nohi wyciahnuŭ.

Wiedko.

= (Ad biady baranisia, da ču-
 żoha nosa nie biarysia). U miasteč-
 ku trapiŭsia pażar; palaciela

kamanda pażarnaja i tak-siak pry-
 hłużyła jaho ali wada pyrsnuła
 na kuźniu. Haspadar tak za-
 ŭziaŭsia abaronaj swaich kawal-
 skich miechoŭ, ŝto smačna wy-
 łajaŭsia i puśc. ũ dobrym kawałkam
 żaleza: ali toj na ŝćaście nie da-
 lacieŭ na cali dwa da pażarnaho
 načalnika nosa. Kawala, byli ary-
 ŝawali za liŭniuju ŝcyraść, ali
 pašla jon pierepasiŭ pakryŭdże-
 nych, i jamu darawal jaho winu.

Jak—owič.

M. Krasnaje, Wil. h. Wilejsk. p.
 (Traščeli čuby—za čużyje hrech).
 Ŭžo kolki hod u tutejšaho haspa-
 dara K. prapadało usielakoje da-
 bro z ŝwirnia. Muż skasa pabla-
 daŭ na żonku, żonka na muža, i
 nie raz traščeli čuby. Ażno nie-
 daŭna żonka, pačuŭszy ũ nočy
 niejki skryhat kala ŝwirna, wyska-
 čyła i, uhledzieŭszy ũ budyninie
 zładzieja, začyńta jaho na kluč i
 dała znać wuradniku. Sabraŭšy-
 sia narod, adčyniŭszy dźwiery, zła-
 wiŭ tam ptušečku—susieda, sta-
 roha i niabiednaho miejscowaho
 haspadara O... Ptušečku pasadzili
 ũ kletku, ali ũ skoraści da času
 wypuścili na wolu. Baŭtručok.

W. Syčewičy, Wilensk. hub.
 Wilejsk. paw. (Pradaŭ brata—
 brat, bo čarka była swat). Našy
 sielanie adstupili swoj biereh nad
 rečkaj lesnym handlarom za pało-
 wu ceny, bo jość u nas taki kŭ-
 piecki adwokat K. S—ki, katory
 ŭziaŭszy chabara ad kupca, padpaŭt
 swaich adnasielčan i, s pjanymi,
 —jak z małymi: zrobiŭ, ŝto sam
 sam schcieŭ.

Matyl.

M. Haradok, Wilensk. hub.
 Wilejsk. paw. (Łasawała babka,
 dyj dastała hładka). — Padčas kir-
 mašu ũ našym miastečku adna
 kabiecina, sciahnuŭszy bułku u
 żydoŭki, ŝwisnuła akrasy dajaje—

funciki sa try sałaniny u salnika. Toj, zławiušy starannuju babulu, raspawišsia z jej samasudam; dobra pamachašy jaje kradziynym sałam, pušciu jaje na ũsie čatry starany. *M. O. P—ki.*

W. Rečeniaty. Wilensk. hub. Ašmian. p. (Kiepskaje toje ihryšče, dzie kułak šwišče). U našaj wioscy było ihryšče. Hulaki hulali, dyj pa čuboch zajhrali. Adna kabiećina stała baranić synkowa-ho čuba, dyk jaje, mało taho, što mocna zbili, ješče pryłacieušy da jaje chaty, pabili ũsie wokny.

Stary Ŭłas.

M. Wałožyn. Wilensk. Ošm. p. (Kamu dobra mycca, a kamu lepš napicca). Na ũsio naše miastečka, — ũsiaho adna łaznia, i taja — žal-sia Bože — jakaja. Try hady minuło, jak dumajuć ab nowaj łazni, ale nijak nie prybiarucca; — bo jošé waźniejšyje dla nas sprawy: trakciryki spraułać! Na heta i hrošy i achwoty chwataje.

Marcin.

W. Brudniki. Wil. h. Ašm. p. (Kali łasy na huli, to nie čurajsia tuli). Dačka adnaho haspadara pryždašy dzicianio zadušyła jaho i padwiarnuła pad karyta. Brat uhledzišy, daŭ danos palicii. Idzie ciapier śledztwa. *S. U.*

M. Hłybokaje. Wil. h. Dzisn. p. (Chwataje hrošy na kirmaš, a na knižki — niemaš). Na hłybočanskich kirmašoch zaũsiahdy narodu paŭniasienka. Tarhi iduć bojka: u dwoch manapolkach, u dwoch karčmach i pa ũsiech patajnych šynočkach — a ich znoidzieš amal nie ũ kožcaj chacie — dzwieram i wypačnyku nie dajuć. A jak pryjšłosia zrabieć pryhawor, kab skinucca pa kapejce z dziesiaciny i adkryć haradzkoje wučylišče, dyk padniali taki hwat, što choć ty

wušy zatykaj! „I biaz knižki, — zahudzieli jany — patrapiać našy dzieci arać, dy barnawać!“ Tolki cikaŭna hdzie zmiešciacca hetyje aratyje; bo najbolj haspadaroŭ takich, što ziamlicy majuć pa četwiorcizie, a aratych poŭny pry-pieček. Najbolš praciwilisia siela-nie z wiosak Lukaŭcoŭ i Šuniaŭcoŭ, — dzie samy ciomny narod, ali z inšych staron znajšlisia ludzi, katoryje može i dabjucca lepšaj sprawy. Pamahaj im Boh!

Lobski.

M. Kapyl, Minsk. h. Sluck. p. (Chwaciło wady, — aź da biady). Waročujučysia s kiermaša, padpi-ly čelawiek, staŭ kania kala stui-dni paieć, ale i sam u jaje ũwališ-sia. Choć i wyciahnuli, — ale ad-ratawać nie dali rady.

F. Černyšewiė.

W. Blešewiły, Minsk. hub. Sluck. paw. (Dla takich siabroŭ nie žaleć kajdanoŭ!) Adzin tutej-šy chłapiec spadmanuŭ dziaŭčynu, a pašla jak radziłosia dzicia, nie chacieŭ z jej žanicca. Woš, kali było ũ susiedztwie wiasielle, dyk hety samy chłapiec paprasiŭ swaj-ho siabruka, kab toj pačastawaŭ dziaŭčynu cukierkami, što jon s saboj prynios; taja pačastawała imi swajo dzicianio i jano ũ sko-rašci pamierło. Dali znać u pali-ciju; trupik dziciačy rezali dak-tary i znajšli, što jano było atru-čeno praz cukierki, ũ katorych była strychnina. Kinulisia šukać taho hłapca, ale jon užo drapa-nuŭ ũ Ameryku; uzialisia tady da bakoŭ chłapcowaho siabry i nie-daŭna zasudzili jaho na 10 hađoŭ u katarhu. *Maksim Tryčko.*

W. Blešewiły, Minsk. hub. Sluck. p. (Słabaja na taho nadzie-ja, chto i wady žaleje). Słužačy u adnaho haspadara chłapiec pa-

hnaŭ paic karowy da susiedniaj studni. Haspadynia taje studni wyskačyla i pačala čym papała akładać baki ni ũ čym niepawinaj żywoły. Chłapiec zastupiŭsia i dajšo da łajanki, a pašla i za čuby ciahacca stali. Da čaho-ž askacinilisia ludzi, kali za wadu pačali bicca? *Pierajezdny.*

M. Kapył, Minsk. h. Słuck. p. U našym miastečku zawiałosia stolki sabak, što ani prajsci. Strażniki našy ciapier uzialisia zhładžywać ich z hetaho świetu. *F.Č.*

M. Lyntupy, Wilensk. h. i p. Zaśc. Šamy, Minsk. huberni Słuck. paw. (Choć mocny naš kut na kišeń, ali ũ haławach cień).—Żonka maładoha babataho tutejšaho žyciela Wiktocia, ležućy na piečy, ućadzieła. Pawiarnuŭšysia, kab ustać, hraknułasja jak toj harbuz sa strechi ab ziamlu, dy tak, što muž čuć adcior jaje śnieham. Ciapier ciomnyje ludzi narekajuć i klanuć susiedzioŭ, bytcam heta niechta z ich tak i ačarawaŭ kabiecinu!

Zaścienak naš—niema što narekać—nia biedny, najbołš zarablajuć handlem świnniami, ali kab častku hetych hrašej afiara wać na prašwietu—mody niema!

Žukaŭ synalok.

W. Wołpa, Hrodz. hub. i p.—(A dzie winawaty. ũ studni znajšli zabitaho četawieka *P. Aleksiuł.*

H. Mahiloŭ. (Za durnoj haławoj—i ludziam niespakoj). Pajšła u nas hutarka, što zjawiłasja nowaja kameta „A“ (jak achryścili jaje wučonyje ludzi) i maniecca ũ skorašci spatkacca z druhoj kametaj—Haleja, katoraja pryježdžaje da nas što 76 hod, daśc adna druhoj poŭhu; ad hetaho pasypiecca ahniowy doždž i zništožyc ziamlu. Hultajom, aby pisnuŭ

—usio na ruku: čekajućy, bytcam kanca świetu, i ruki ad raboty atrešli; a nie pamietajuć taho, što tolki ũ durnoj haławie bywaje nieparadak...

Ciška Hartny.

Mahiloŭ. Synod padpisaŭ na seminarskich wučnioŭ, katoryje buntawalisia ũ swaim čacie, pryhawor. Wašmi wyhnali saŭsim, a reštu — 140-ka pazbawili kazionnoj padmohi. Niekatorym zabaranili wučycca ũ seminaryjach da wosieni, aprača taho usim zamiešanym u zabastoŭce, prydziecca zdawać asobnyje egzaminy.

Smalensk. Tutejšaja Haradzkaja Duma kłapocicca, kab dostać ad kazny padmohi 10 tysiać rubloŭ zaraz i pa 5 tys. 800 rubl. što hod na nawuku pamima školak. Na hetyje budynki ziemiłjana—Duma ũžo afiara wała.

Z usieh staron.

—o—

Piecierburh. Častka sielanskich deputatoŭ admowiłasja prynaležyć da tej kompanii, što manicca rabić honary dla francuzkich spadziwanych haściej.

Maskwa. „Ziemčyna“ padlićyła, koiki jakich hazet u Maskwie raschodzicca. Spadščotu widać, što usielakich hazet lewych — z bołš swabodnymi dumkami—raschodzicca na wohuł 423 tysiaćy numeroŭ hazet; a prawych—černasocinnych 5 tysiać.

Tambow. Raz-po-raz iduć sprawy ũ sudach pra ździekawańnie stražnikoŭ, wuradnikoŭ i inšych palicejskich čynoŭ nad sielanami. Sprawy hetyje ũsie wiaducca pry začynienych sudziebnych dźwierach.

Kijew. Asobaja wajennaja komisija prahledziła 90 tysiać par botaŭ. Ŭsie jakby nikudy nia hodnyje.

Ryha. Chworych tyfusam što raz boleĳ i boleĳ prybywaje. Ciapier ich jość 200 duš.

Jarostaŭl. Za apošnije časy šmat zrabili wobyskoŭ i mnoha kaho aryštawali.

Libawa. Palicija natrafiła na šajku, katoraja fałšawała 20-ci, 50 ci i 1-0 rublowyje manety. Ča tyroch aryštawali.

Wiatka. Hubernskaje ziemskaje sabrańnie asyhnawało 3 tysiaćy 300 rubloŭ, kab zrabieć pa usich pawietach pakaznyje chutary.

Helsinki. Ŭ Finlandzkije deputaty da ichniaho sejma (Dumy) wybrali 17 kabiet.

U Hrecii ciapier takaja pajšła zawirucha, tak złażyliŭsi warunki żyćcia, što tamaka čekajuć nawet damowaj wajny (rewolucii). Ŭsio heta zrabiloŭsia nie adrazu. Ŭžo u 1897 hodu—ad času prajhranaj wajny s turkami—hrecki byli niezdawoleny s paradkoŭ u swaim hasudarstwi. Niezdawolstwa naroda rasło ješće tym boleĳ, što ichni urad nie zdaleŭ pryłučyć da siabie wostroŭ Kryt (daŭniej hrecki), jaki ciapier należyć da Tureččyny, s katoraj za jaho u hrekoŭ zdaŭna idzie sporka. A wielmi lohka možna było adabrać hety wostroŭ prad jakim hodam, kali narodnyje biezparadki panawali pa ŭsim hasudarstwi tureckim. Treba było tolki boleĳ adwahi, a Kryt należaŭ-by ŭžo da Hrecii, bo i sami žycieli Kryta—hrecki žadajuć taho. Nie padabaloŭsia narodu ješće i toje, što syny karala, choć nia wielmi zdatnyje na wialikich kamandzieroŭ,

zajmali ŭ wojsku samyje waźnyje miejŭscy. A kiepskaja uradowaja haspadarka daliła ješće boleĳ maŭsła na ahoŭ.

Hreckaja wojskowaja moładź dumajućy, što da jaje należyć prawiaŭsci ŭšie reformy ŭ hasudarstwi, zrabila mocny wajenny chaŭrus (Wajennuju Lihu i dajšła taho, što syny karala pakinuli wajennuju słuźbu. Tady na wolnyje miejŭscy, zastaŭsyjesia paŭsła wialikich kniazioŭ, byli naznačeny razumnyje, ale niepraktyčnyje ŭ palityce pałkoŭniki. Jany dumali, što hramadzianstwam možna tak kirawać, jak sałdatami, i patrebawali ad karala sazywŭ nie zwyčajnaho parlamentu (jak-by našu Dumu), a narodnaho sabrańnia. Ale na taki sazyw treba było pierš napierš atrymać zhodu samoha parlamenta. Narod, choć i spahadaje ŭsim tym reformam, adnak nia choće dazwolić, kab rabili ŭsio, nie pytajućysia daŭniej wybranych narodam deputatoŭ. Hazety tak sama padtrymujajuć narod u jaho žadaniach. Dziela taho členy Wajennaj Lih i soćać za Redakcijami i prahledajuć usie telehramy i staćci, pryhatoŭlenyje da druku, kab tamaka ničoha blaħoha nie pisałosia ab ichnim chaŭrusie. I woŭ pačalisia narodnyje schody, narodnyje demonŭtracii, na katorych pramoŭcy hołasna pratestujuć proti samaŭładztwa Wajennaj Lih.

Iznoŭ z druhoha boku pačalisia swarki pamieź wojskam i flotam. Liha, da jakoj należać badaj tolki adny aficery z suchaputnaho wojska, ješće daŭniej atrymała zhodu parlamenta naznačyć komisiju, kab pastanawić jakim niezdatnym aficeram u flocie treba dać adstaŭku. A flot sam

choče kirawać reformami, a nie słuhać Lihi. Ciapier, jak pojdzie zawirucha pa ūsiej Hrecii, dyk spadziejajucca, što jana może začepić i hreckaho karala. Ali tady za jaho napeŭna zastupiacca iŭšyje hasudary, bo jon rodny brat Hasudaryni—Ūdawy Rasiejskaj dy anhlickaj karalewy, a naślednik jaho ženaty s siastroj niemieckaho impieratora Wilhelma II.

A i ũ Niemieččynie nia cicha. Niemieckaje hasudarstwo złażyłsia s chaŭrusa 25 drobnych niemieckich kniaźstw i karaleŭstw dy z zawajawanaj ad Francii Elzat-Lotarinhii. Koźnaje hetkaje maleńkaje hasudarstwo i ciapier żywie jak-by susim asobna: maje swajho karala, swaju dumu, swaje ūłasnyje paradki. Ahulnymi sprawami Niemieččyny zapraŭlaje pruski karol, katory ličycca razam i niemieckim (hiermanskim) impierataram, dy parlament. da katoraho narod wybiraŭe deputatoŭ naraŭnie z usich hetych hasudarstw. Tymčasam u adnym z ich narod maje boleŭ palityčnych prawoŭ, jak u druhim. Hetak u pruski sejm deputatoŭ wybiraŭe badaj tolki adny bahačy. Dziela taho tamtejšyje hramadzianie ũžo daŭno pačali damahacca lepšych, sprawiedliŭšych zakonoŭ. Tolki ciapier pruski urad apracawaŭ nowyje zakony ab wybarach, a, papraŭdzi kazać astawiŭ tyje samyje, piererabiŭszy ich na inšuju manieru. Narod heta iznoŭ akuratnie uciamiŭ i woś dziela taho ũ Berlinie—pruskaj stalicy, a razam i

ahulna niemieckaj ziamli pačalisia biezparadki: źbirajucca ahramadnyje schody, a paśla z rewolucyjnymi śpiewami dy ŭstandarami narod idzie pad pałaty hasudara i ministroŭ, kab tyje čuli i bačyli niezdawolstwa swaich hramadzian z nowych zakonoŭ. U inšych haradoch palicija, razhanajučy demonstrantoŭ, pazabiwala dy pakalečyła śmat narodu.



ŻARTY.

Na rynku.—Što prosić, dziadźka, za hetu karowu?

— Ja jaje i za try sotni nie addam!

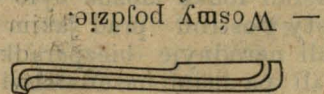
— Čamu?

Bo jana nie maja, a taho haspadara, što wun kala tej karčmy staić.

* * *
U doktora. Ci wy śpicio razi-
nuŭšysia?

— Nie dawialosia bačyć, przyznajusia śanoŭnamu panu, jak ja splu, ale ciapier budu ũžo uwa-
żać.

* * *
Zahadka. Što budzie waronie
jak siem hod skončyć?



Redaktar-Wydawiec A. Ūlasou.

Drukarnia M. Kuchty Dwarcowaja, d. № 4.